

Przed 10 kolejną Klasą A Skoczów

Data publikacji: 8.10.2011 0:55

□

Do końca rundy jesiennej w Skoczowskiej Klasie A pozostały do rozegrania jeszcze cztery spotkania. Już w najbliższy weekend zawodnicy zagrają o ligowe punkty po raz dziesiąty. Niewątpliwie najciekawsze spotkania czekają nas w Cieszynie oraz Pielgrzymowicach. Do czołówki zbliżyć się będzie chciała Kuźnia Ustroń oraz o odbicie od dna powalczy Lutnia Zamarski. Poniżej kilka słów o kolejnej serii spotkań Skoczowskiej Klasy A.

Strażak Pielgrzymowice - Spójnia Zebrzydowice, niedziela 15:00

Zajmująca pierwsze miejsce w ligowej tabeli Spójnia Zebrzydowice zawita na ulicę Ruptawską w Pielgrzymowicach. Gospodarze niedzielnego spotkania zajmują drugie miejsce w lidze ze stratą jednego punktu od lidera z Zebrzydowic. W sześciu rozegranych spotkaniach w Pielgrzymowicach tylko raz drużynie gości udało się wywieźć punkt, w pozostałych pięciu spotkaniach górą byli zawodnicy Bogdana Bazgiera. Spójnia rozegrała dotychczas cztery spotkania na wyjeździe, przegrywając raz w Cieszynie. Ciężko wskazać faworyta w spotkaniu pomiędzy obecnie najlepszymi drużynami w lidze, za gospodarzami przemawia fakt, że są jedyną drużyną bez porażki w tym sezonie oraz to, że u siebie są najskuteczniejszą ekipą, która ma na koncie już 18 bramek. Niewątpliwie czeka nas emocjonujące spotkanie, w którym zespół z Zebrzydowic musi zdobyć punkty, aby nie stracić pozycji ligowej tabeli.

Mieszko-Piast Cieszyn - Spójnia Górki Wielkie, sobota 15:00

Drugim najciekawszym pojedynkiem będzie niewątpliwie spotkanie w Cieszynie, gdzie miejscowy Piast podejmie Spójnię Górki Wielkie. Gospodarze, którzy zanotowali nieoczekiwaną klęskę w Pogórze, postarają się przed własną publicznością zrehabilitować i pokonać trzecią obecnie siłę w Klasie A. Goście podrażnieni prestiżową porażką u siebie z Kuźnią Ustroń przyjadą do Cieszyna z zamiarem zdobycia kompletu punktów, co zapewne będzie celem nadrzędnym niezależnie od stylu, w jakim będzie można go osiągnąć. Poprzednie wyniki spotkań wskazują na to, że faworytem będą goście, jednak w Cieszynie o faworyzowaniu gości nie może być mowy, a przekonała się o tym choćby Spójnia Zebrzydowice, która uległa na obiekcie Cieszyńskiego MOSiRu aż 0:4. Stawiamy na wynik remisowy, a zwycięstwo jednej lub drugiej drużyny nie będzie zbyt dużym zaskoczeniem.

Kuźnia Ustroń - Błyskawica Kończyce Wielkie, sobota 15:00

Do Ustronia przyjeżdża zespół Błyskawicy Kończyce Wielkie, który w poprzedniej kolejce nie zdołał rozegrać swojego spotkania z Beskidem Brenna, a powodem był brak ważnych badań lekarskich zespołu z Kończyce. Kuźnia po dwóch kolejnych zwycięstwach, po 2:0 z Pogórzem oraz Górkami jest coraz bliżej podium i w spotkaniu z Błyskawicą ustroniacy nie wyobrażają sobie innego wyniku aniżeli zdobycie kompletu punktów. Goście zajmują po dziewięciu kolejkach ósme miejsce z dziewięcioma punktami, teoretycznie nie powinni sprawić problemów drużynie Kuźni. Gospodarze jednak osłabieni brakiem Damiana Madzi oraz Kamila Miedziaka mogą mieć problem z ustawieniem się w obronie, co może zadecydować o przebiegu spotkania na ich niekorzyść. Faworytem są jednak podopieczni Marka Bakuna, którzy w ofensywie posiadają więcej atutów aniżeli goście.

KS Nierodzim - LKS Pruchna, niedziela 11:00

W poprzedniej kolejce zespół z Nierodzimia mógł odebrać punkty wiceliderowi rozgrywek, jednak niewykorzystany rzut karny przekreślił szansę na korzystny wynik. W niedzielne przedpołudnie do Nierodzimia zawita grająca w kratkę Pruchna, która to nieoczekiwanie zremisowała w Bąkowie ze Zrywem 1:1. Dla gospodarzy spotkanie będzie klasycznym meczem o 6 punktów, w wypadku pokonania rywali z Pruchnej drużyna z Nierodzimia przeskoczy ich w tabeli. Mający tego świadomość goście nie będą oszczędzali się na obiekcie w Nierodzimu i w przypadku ich wygranej mają szansę na przesunięcie się na piąte miejsce w tabeli. Atutem zespołu z Pruchnej będzie fakt, że na

wyjazdach drużyna ta radzi sobie lepiej aniżeli na swoim obiekcie. Gospodarze co prawda pokonali dwóch rywali u siebie, ale jedno z tych spotkań zostało zweryfikowane na korzyść drużyny przyjezdnej. Za Nierodzimem przemawia bramkostrzelny Dawid Szpak, za Pruchną Michał Chrysteczko, nie wykluczamy remisu, jednak więcej szans dajemy jednak drużynie z Nierodzimia.

Beskid Brenna - Orzeł Zabłocie, niedziela 11:00

W Brennej miejscowy Beskid podejmie coraz to lepiej grającą drużynę Orła Zabłocie. Beskid po remisie z Górkami zanotował wycieczkę do Kończyc, gdzie jednak nie rozegrał swojego spotkania, związane to było z brakiem badań lekarskich graczy rywali w Kończycach. Goście zdołali w poprzedniej kolejce zdobyć punkt, pomimo faktu, że spotkanie kończyli w osłabieniu a w 70 minucie przegrywali już 0:3. Drużyna Beskidu ma szansę na wyrwanie się z dolnych rejonów tabeli i awansu o kilka miejsc, warunkiem jest oczywiście pokonanie rywali z Zabłocia. Orzeł jednak do Brennej nie przyjedzie już jako przysłowiowy chłopiec do bicia i postara się, podobnie jak w Pruchnej, o zdobycie kompletu punktów. Podobnie jak spotkanie w Nierodzimie, jest to mecz o sześć punktów, w którym to nikt nie odpuści rywalowi. Więcej szans jednak dajemy gospodarzom, którzy czują się bardzo dobrze na swoim obiekcie.

Victoria-Polifarb Hażlach - Zryw Bąków, niedziela 15:00

Obie drużyny, które wystąpią w niedzielę w Hażlachu zremisowały swoje poprzednie spotkania. Posiadająca dwa punkty przewagi nad rywalem, Victoria, nauczona przykładem z Zabłocia nie powinna zlekceważyć rywala i zagra o pełną pulę w innym przypadku po meczu mogą się znaleźć na miejscu, które chwały im nie przyniesie. Goście w spotkaniach wyjazdowych zdobyli zaledwie trzy punkty i aby myśleć o spokojnej zimie, powinni mecz z Victorią wygrać. W pojedynkach drużyn o podobnym potencjale zazwyczaj decydują szczegóły, a tym właśnie szczegółem może być w niedzielę jedna zdobyta bramka, która zagwarantuje zdobycie kompletu punktów. Miejsce rozgrywania spotkania skłania nas do faworyzowania Victorii, która powinna jednak zgarnąć komplet punktów ze słabo radzącymi sobie na wyjazdach zawodnikami z Bąkowa.

Lutnia Zamarski - LKS Pogórze, niedziela 15:00

Do Zamarsk zawita nieobliczalna drużyna z Pogórza. Gospodarze zagrają już po raz ósmy (!) u siebie, jednak pomimo rozegranych siedmiu spotkań zgromadzili na swoim koncie ledwie cztery punkty. W poprzedniej kolejce Lutnia została rozbita w Zebrzydowicach aż 1:5. Pogórze dość nieoczekiwanie wysoko pokonali zespół Piasta Cieszyn, co stawia ich w roli zdecydowanych faworytów pojedynku z Zamarskimi. Gospodarze mogą upatrywać swojej szansy w zlekceważeniu ich przez przyjezdnych, podobna sytuacja miała miejsce, gdy punkty w Zamarskach stracił Strażak Pielgrzymowice. Faworytem meczu jednak jest zespół Edwarda Misztala, który powinien przywieźć z Zamarsk kolejne trzy punkty.

Serwis beskidzkapilka.pl jest partnerem Portalu Śląska Cieszyńskiego OX.PL